

Wyniki inwentaryzacji budynków i schronów w Polsce

7 kwietnia 2023

W ostatnim czasie w Polsce przeprowadzono ogólnopolską inwentaryzację budynków i obiektów budowlanych służących do schronienia ludności. Przedstawiono wyniki.

Na konferencji prasowej wystąpili komendant główny PSP gen. brygadier Andrzej Bartkowiak i wiceminister w resorcie MSWiA Maciej Wąsik. „Inwentaryzacji zostały poddane wszystkie pomieszczenia, które należą do instytucji państwowych, samorządowych, wspólnot mieszkaniowych, spółdzielni oraz te należące do podmiotów gospodarczych, prowadzących działalność pożytku publicznego. Nie inwentaryzowaliśmy tego typu obiektów w żadnych budynkach prywatnych. Chciałbym wszystkim strażakom serdecznie podziękować za tę wielką pracę, którą wykonali” – powiedział Wąsik podczas konferencji.

Podczas działań strażaków zinwentaryzowano 234 735 obiektów budowlanych na terenie kraju. Sklasyfikowane zostały jako budowle ochronne, czyli schrony i ukrycia oraz miejsca doraźnego schronienia (MDS). Dane liczbowe przedstawił komendant główny. Poinformował, że w Polsce jest ok. 2 tys. schronów, które mogą pomieścić w sumie ponad 300 tys. osób. Jest też blisko 9 tys. miejsc ukrycia, w których schronienie może znaleźć ponad 1,1 mln osób. Jeśli chodzi o miejsca doraźnego schronienia, to jest to 224 tys. miejsc dla blisko 47 mln osób.

Gen. Bartkowiak szczegółowo wyjaśnił też różnicę między rodzajami schronień. Miejsca doraźnego schronienia to są piwnice, garaże podziemne, szkoły, kościoły – miejsca, w których strażacy uważają, że konstrukcja jest na tyle odpowiednia, że można się tam schronić przed np. warunkami atmosferycznymi. Miejsca ukrycia to są niehermetyczne schrony,

czyli te, które nie spełniają znamion schronu. Schrony to natomiast w pełni sprawne, hermetyczne miejsca, w których można się ukryć przed poważniejszymi zagrożeniami.

Jak przekazał, dla każdego obywatela jest przewidziane 1,5 m kw. Inwentaryzacja wykazała, że najwięcej miejsc schronienia jest na Śląsku, najmniej na Warmii i Mazurach. Poinformowano także o powstaniu aplikacji, za pomocą której każdy będzie mógł znaleźć schron, miejsce ukrycia lub miejsca doraźnego schronienia. Jej nazwa to SCHRONY. Aplikacja jest dostępna na stronie PSP. Za jakiś czas będzie można pobrać ją na telefony z systemem Android i iOS.

Jednocześnie Wąsik tajemniczo zapowiedział, że inwentaryzacja to dopiero wstęp do projektu ustawy o ochronie ludności oraz o stanie klęski żywiołowej.

Przypomnijmy, że projekt ustawy zaprezentowano we wrześniu 2022 roku. Zakładał on m.in., że można ograniczyć prowadzenie działalności gospodarczej bez wypłaty odszkodowań, co w praktyce oznaczałoby brak rekompensat za straty firmy spowodowane decyzjami rządu. W innym z punktów ustawy napisano, że państwo będzie mogło zawiesić lub zakazać prowadzenia przedsiębiorcy określonej działalności, nakazać prowadzenie innej, a także oddelegować pracowników do różnych prac i wprowadzić zakaz podwyższania cen lub ustalić stałe ceny. Policja i inne służby mogłyby wy wydawać polecenia ograniczające prawa człowieka bez zachowania dotychczasowych procedur. W przypadku ogłoszenia takiego stanu przestałoby obowiązywać prawo zamówień publicznych, czyli w rząd mógłby kupować materiały i usługi od kogo tylko chce. To tylko kilka z założeń tamtej ustawy.

Została ona poddana zmasowanej krytyce. Od kilku miesięcy słuch o niej zaginął. Teraz Wąsik zapowiada jej powrót. Czy w takim samym kształcie? Czas pokaże...

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.com